

Sygn. akt IX K 217/15

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2015r.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej, Wydział IX Karny, w składzie:

Przewodniczący SSR Adam Kanafek

Protokółant Katarzyna Góra

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu sprawy

J. C., syna J. i M. z domu H.,

urodzonego (...) w R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 marca 2014 roku w B., woj. (...), publicznie nawoływał do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz publicznie znieważał grupę ludności romskiej z powodu jej przynależność etnicznej, poprzez umieszczanie na portalu (...) wpisu o treści „Z Romami jest tak samo jak klerem. Nie orzą nie sieją, a plony potężnie zbierają. Czy ktoś wiedział cygana uczciwie pracującego? Żyją tylko z przekrętów, żebractwa i kradzieży. Kombinacje mają w genach i nic tego nie zmieni. Dlatego izolacja lub wygnanie i będzie spokój”,

tj. o przestępstwo z art. 256 § 1 kk i art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, art. 632 pkt 2 kpk, art. 98 § 2 kpk

postanawia

- 1) umorzyć postępowanie,
- 2) orzec, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa,
- 3) odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia na czas do 7 dni.

Sędzia:

Sygn. akt IX K 217/15

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 1 czerwca 2015r.

Do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej wpłynął akt oskarżenia przeciwko J. C.. Został oskarżony przez prokuratora o to, że w dniu 28 marca 2014r. w B., woj. (...), publicznie nawoływał do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz publicznie znieważał grupę ludności romskiej z powodu jej przynależności etnicznej, poprzez umieszczenie na portalu (...) wpisu o treści „Z Romami jest tak samo jak z klerem. Nie orzą nie sieją, a plony potężnie zbierają. Czy ktoś widział cygana uczciwie pracującego? Żyją tylko z przekrętów, żebractwa i kradzieży. Kombinacje mają w genach i nic tego

nie zmieni. Dlatego izolacja lub wygnanie i będzie spokój” – tj. o przestępstwo z art.256 §1 kk i art.257 kk w zw. z art.11 §2 kk.

Sąd ustalił, że oskarżony J. C. w dniu 28 marca 2014r. przeczytał w Internecie kilka negatywnych artykułów na portalu „(...)” na temat zamieszek wywołanych przez Romów w miejscowości M.. Zachowanie osób uczestniczących w zamieszkach wzbudziło u niego zdenerwowanie. Artykuł wzbudził wiele emocji wśród internautów i był szeroko komentowany. Chcąc wyrazić swoje zdanie na temat przeczytanego materiału prasowego oskarżony zamieścił na portalu „(...)” wpis o treści „Z Romami jest tak samo jak z klerem. Nie orzą nie sieją, a plony potężne zbierają. Czy ktoś widział cygana uczciwie pracującego? Żyją tylko z przekrętów, żebractwa i kradzieży. Kombinacje mają w genach i nic tego nie zmieni. Dlatego izolacja lub wygnanie i będzie spokój”. Był to jednorazowy incydent ze strony oskarżonego.

Przede wszystkim należy zauważyć, że nie było potrzeby kierowania sprawy na rozprawę, gdyż stan faktyczny był bezsporny. Oskarżony przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Numer IP został wskazany przez operatora Internetu (k.11-12). Sąd oparł się także na dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy w postaci wydruków z portalu „(...)”. Nie budziła wątpliwości także opinia biegłego sądowego z zakresu informatyki R. W., potwierdzająca, iż z komputera należącego do oskarżonego zamieszczony został wpis z dnia 28 marca 2014 r. na portalu „(...)”. Ustalenia faktyczne nie były kwestią sporną. Rozważenia wymagała natomiast ocena prawna zachowania oskarżonego.

Nie należy przeceniać stanowiska procesowego oskarżonego. Jego przyznawanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu nie jest równoznaczne z poczuciem winy, do której nie poczuwa się. Swe stanowisko przedstawił na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2015r. Warto je jednak przedstawić w aspekcie chronologii postępowania.

To zaś zaczęło się w dość niecodziennych okolicznościach. Pismem z 8 kwietnia 2014r. (k.2) mieszkaniec B. obywatel T. D. zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu z pismem zatytułowanym wprawdzie „Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa”, jednakże treść tego pisma wskazuje na wątpliwości autora co do tego, czy opisywane w jego piśmie zachowania narodowości polskiej, (...) w pobliżu N., wyczerpują znamiona przestępstwa. Następnie, 12 maja 2014r., od obywatela T. D. przyjęto zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchano go w charakterze świadka (k.9-10), jakkolwiek analiza tego protokołu wskazuje na to, że podczas tej czynności procesowej nie tyle zeznawał on na okoliczności znanych mu faktów, ile wnosił o przebadanie sprawy pod kątem art.256 kk i art.257 kk, nie kryjąc zresztą swych wątpliwości, czy istotnie w zachowaniu osób krytykujących postawę i działania osób narodowości romskiej można doszukać się znamion przestępstwa.

Oceniając rzecz rozsądnie nie należy traktować pisemnego oświadczenia oskarżonego z 7 sierpnia 2014r. (k.14) jako deklaracji przyznania się do popełnienia przestępstwa. Dla obywatela przestrzegającego porządku prawnego, a takim do tamtej pory był oskarżony, informacje pochodzące od organów ścigania, iż pozostaje on w kręgu zainteresowania tych organów w związku z ich podejrzeniem popełnienia przestępstwa, wywołać musi szok i tak zapewne było w tym wypadku: przeprosiny, ale nie wiadomo za co, „warunkowe” (jeśli kogoś uraziłem”).

Trudno też nie odnieść wrażenia – i sąd uważa, że ma to istotne znaczenie dla oceny okoliczności sprawy – że organy ścigania z olbrzymim i nieuzasadnionym okolicznościami sprawy rozmachem prowadziły postępowanie przygotowawcze. Zabezpieczono w dniu 11 10 listopada 2014r. (k.19-21) komputery i poddano je następnie badaniom przez biegłego, gdy sprawstwo czynu było już ustalone (k. 12,14); w ocenie sądu ponad potrzebę, stwarzając z jednej strony uciążliwość dla

osoby podejrzanej nieuzasadnioną poszukiwaniem dowodów, z drugiej strony wzbudzając u osoby podejrzanej poczucie, że oto dopuściła się ona poważnego przestępstwa. Trudno też znaleźć uzasadnienie dla tego, by podejmować wątpliwość co do stanu psychicznego oskarżonego i poddawać go badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów, co ze strony podejznanego mogło być odebrane jako niczym nieuzasadnione piętnowanie. W ocenie sądu nie uzasadniało tego powzięcie przez organy ścigania informacji o leczeniu neurochirurgicznym, które zresztą rozpoczęło się po powzięciu przez podejznanego informacji, że organy ścigania zarzucają mu popełnienie przestępstwa.

Powyższe rozważania były potrzebne, by wykazać, że nawet deklaracja złożona przez podejznanego w trybie art.335 kpk (k.79) nie była równoznaczna z przyznaniem się przez niego do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa; stanowisko oskarżonego wyrażone na posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2015r. tylko tę tezę potwierdziło.

Sąd zważył co następuje:

Znamiona przestępstwa określonego w art.256 §1 kk realizuje ten, kto nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. „Celem przestępnego działania jest sianie nienawiści, przez którą rozumie się wrogość prowadzącą do konfliktów między grupami ludności na tle wyżej wymienionych różnic. Również ta odmiana omawianego przestępstwa wymaga działania z zamiarem bezpośrednim o szczególnym, intencjonalnym zabarwieniu (dolus directus coloratus)” – tak A. Marek w Komentarzu do Kodeksu karnego (2010r.), dostępnym w systemie LEX (teza 5 do art.256).

Przez „nawoływanie” do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość należy rozumieć wszelkiej postaci – zarówno słownej, jak i przykładowo pisemnej – oddziaływania przez sprawcę na psychikę innych osób, wiążące się z chęcią wzbudzenia u nich „najsilniejszej negatywnej emocji (zbliżonej do „wrogości”) do określonej narodowości, grupy etnicznej czy rasy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2011 r. sygn. V KK 98/11, lex nr 950444). Nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 kk – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania" (postanowienie SN z dnia 5 lutego 2007 r., IV KK 406/06, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 367).

Z kolei przestępstwo z art.257 kk popełnia ten, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby. Określenie „znieważa” występuje tu w tym samym znaczeniu co w art. 216. Chodzić tu będzie o obrażenie jakiejś osoby niestosowną wypowiedzią, naruszenie w ten sposób jej czci i godności. Wypowiedź musi mieć obiektywnie charakter znieważający, a nie tylko być taką w subiektywnym przekonaniu ofiary – tak Z. Cwiakalski w Komentarzu do Kodeksu karnego (2006r.), Wyd. Z., dostępnym w systemie LEX (teza 5 do art.257).

Przy kwalifikacji zachowania jako zniewagi nie można tracić z pola widzenia koniecznego związku między określonym postępowaniem a jego motywacją dyskryminacyjną. Sprawca wyżej wskazanego czynu zabronionego musi mieć świadomość określonych cech pokrzywdzonego (rasy, narodowości, wyznania czy bezwyznaniowości), jak i chcieć naruszenia jego godności lub nietykalności cielesnej właśnie z ich powodu i przede wszystkim z ich powodu. Istota powyższego czynu nie polega bowiem jedynie na samym znieważeniu (naruszeniu nietykalności cielesnej), ale okazaniu osobom przeciwstawianym sobie przez sprawcę, charakteryzowanym jako „inne”, ich niższości i zanegowaniu ich prawa do równego traktowania (D. Gruszecka, Komentarz do art.257 Kodeksu karnego, lex nr 168418).

Treść wpisu zamieszczonego przez oskarżonego nie jest tożsama z nawoływaniem do nienawiści i jej szerzeniem. J. C. zaprezentował swoje stanowisko w danej sprawie, po zapoznaniu się z artykułem na temat zachowania grupy osób

narodowości romskiej w M.. Działania J. C. nie były umotywowane chęcią wzbudzenia w kimkolwiek wrogości na tle różnic rasowych. Nie miał on zamiaru wywołać u innych osób niechęci, złości czy też wrogości wobec Romów z powodu i na tle ich przynależności narodowościowej czy rasowej. Nie dopuścił się też ich znieważenia. Zamieszczenie przez oskarżonego na portalu „(...)” wpisu nie było też podyktowane tym, by znieważać grupę ludności z powodu jej przynależności narodowej czy rasowej. Wyraził on jedynie swoją dezaprobatę wobec wydarzeń, które miały miejsce w M., nie podkreślając przy tym uprzywilejowania czy wyższości jakiegokolwiek narodu czy rasy. Jak sam wskazał, zamieścił wpis pod wpływem emocji, spontanicznie i nigdy nie przypuszczał, że może w ten sposób dopuścić się przestępstwa. Jego negatywny stosunek nie odnosił do społeczności romskiej jako takiej (mniejszości etnicznej), a do zachowania konkretnych osób, które go zbulwersowało. Analiza zarówno treści artykułu pod jakim zamieszczony został komentarz oskarżonego jak i samego wpisu, prowadzi do wniosku, że treść wpisu zawiera jedynie opinie i oceny J. C. w stosunku do tematu podejmowanego przez artykuł prasowy. Oskarżony zaś ma prawo do wyrażania swojego zdania i opinii także tych o charakterze krytycznym czy nieprzychylnym – gwarantuje mu to art. 54 Konstytucji.

Nie jest tajemnicą, że sposób życia Romów budzi kontrowersje i nierzadko spotyka się z dezaprobatą społeczną. Oskarżony skrytykował niewłaściwe zachowania, w szczególności dotyczące uchylania się od przyjętych zasad zarobkowania. Nie można działania oskarżonego uznać za jakąkolwiek formę szerzenia nienawiści. R. są mniejszością etniczną, która – w przeciwieństwie do wielu innych – jest nieskora do asymilacji: nie tyle w sensie zachowania odrębności językowej czy narodowościowej, ale zdobywania wykształcenia i zawodów, w związku z którymi można zdobywać normalne zatrudnienie, stawać się członkiem społeczeństwa, w którym są przyjęte określone zasady funkcjonowania, w tym zarabiania na życie; powszechnie też znana jest ich skłonność do żebrania w miejscach publicznych. Tymczasem R. – ogólnie rzecz ujmując – nie przejawiają ambicji zdobywania wykształcenia, chęci wykonywania uznawanych zawodów wymagających najpierw zdobywania kwalifikacji a następnie ubiegania się o zatrudnienie w ramach konkurencji na wolnym rynku pracy. Trwają przy utwierdzonych w ich kulturze sposobach życia nieakceptowanych w tych społeczeństwach, wśród których według własnej woli się osiedlają. To musi powodować konflikty, których źródłem nie jest jednak domniemane poczucie wyższości narodowościowej, lecz sposób życia.

Powyższe spostrzeżenia sąd uważa za niewymagające wiedzy specjalistycznej, są one dostępne w oparciu o potoczne obserwacje.

W ocenie sądu oskarżony nie wyczerpał znamion przestępstwa także w zakończeniu swej wypowiedzi, gdzie padły wprowadzić mocne słowa o „izolacji” lub „wygnaniu”, ale oceniając rzecz rozsądnie należy słowa te interpretować jako dopuszczalny w dyskursie obywatelskim postulat co do polityki imigracyjnej (procedury wydalania, przesłanki dopuszczalności pobytu cudzoziemców na terytorium kraju itp.).

Zupełnie na marginesie należy zauważyć, jak mało znaczące są słowa oskarżonego choćby w porównaniu do polityki wobec mniejszości cygańskiej, jaka jest uprawiana w kraju Unii Europejskiej: (niżej podane linki odnoszą się do dostępu z dnia 7 czerwca 2015r.):

[http://\(...\)/1, \(...\), \(...\),S. oddzielili R. kolejnym murem.html](http://(...)/1, (...), (...),S. oddzielili R. kolejnym murem.html)

[http://www\(...\)/apps/pbcs.dll/article? \(...\)=/ \(...](http://www(...)/apps/pbcs.dll/article? (...)=/ (...)

Sąd zdaje sobie sprawę z tego, że prokuratura otrzymuje pewne wytyczne, jak prowadzić postępowania, które niejednokrotnie są niekoniecznie zawoalowaną wskazówką, by określone typy przestępstw „tropić” ze szczególną gorliwością i tak mogło być w tym przypadku (wytyczne Prokuratora Generalnego w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści z dnia 26 lutego 2014 r., PG VII G 021/054/13, nadto

[http://\(...\)/1, \(...\), \(...\), Do gazu nie przejdzie Prokurator generalny instruuje.html](http://(...)/1, (...), (...), Do gazu nie przejdzie Prokurator generalny instruuje.html) – dostęp 7 czerwca 2015r.). Dążenie do realizacji takich zaleceń nie może jednak prowadzić do nadinterpretacji znamion przestępstw. Takie szerokie interpretowanie znamion czynów zabronionych z art.256 §1 kk i art.257 kk prowadziłyby do absurdalnych wniosków – między innymi do uznania, że czynem zabronionym jest każda krytyka przedstawiciela

mniejszości narodowej, niezależnie od tego czy jego zachowanie jest właściwe czy też nie. Jedną zaś z fundamentalnych zasad interpretacyjnych prawa karnego materialnego jest niedopuszczalność rozszerzającej wykładni znamion czynu zabronionego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności nie sposób przypisać J. C. zarzucanego mu czynu z art.256 §1 kk i art.257 kk w zw. z art.11 §2 kk, dlatego sąd na mocy art.17 §1 pkt 2 kpk umorzył postępowanie, przyjmując, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć:

- oskarżonemu z pouczeniem,
- Prokuraturze Rejonowej w Żywcu do sygn. 1 Ds. 1198/14.

2. K.. 7 dni.

7.06.2015